

PROTOKÓŁ Nr 0012.2.4.2013
z posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia
w dniu 15 kwietnia 2013r.

Miejsce posiedzenia: sala nr 130 A UM.
Czas posiedzenia: godz. 12.00 – 15.45

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z załączonymi listami obecności.

I część posiedzenia - godz. 12.00

1. Posiedzenie wyjazdowe - firma Kompleks.

Tadeusz Sławik

- Komisja nasza ma dzisiaj zaszczyt być w firmie Kompleks. Staramy się poznać działalność od strony praktyków zarządzających działalnością gospodarczą. Byliśmy w 2013r. w największych jastrzębskich firmach, jak Jastrzębska Spółka Węglowa, koksownia „Przyjaźń”, firma Haga.

Krzysztof Króliczek - Prezes firmy Kompleks

- W 2012r. nasza firma zdobyła tytuł „Gazela Biznesu” przyznawany przez tygodnik Puls Biznesu. Do tej certyfikacji przystępuje w kraju około 20 tys. firm, z czego około 4-5 przechodzi certyfikację. W woj. śląskim jesteśmy na 67, a w skali kraju na 501 miejscu. Prowadziliśmy prace na rzecz Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, laboratorium – CLP. Były to czasy wzrostu gospodarczego, dzisiaj budownictwo nie ma takiej pozycji.

Tadeusz Sławik

- Wiele polskich firm powstało od podstaw, po wielkim przełomie gospodarczo - politycznym od roku 1990. Firma Kompleks też zalicza się do tych firm. Niewielu z nich udało się zbudować taki potencjał, jak firmie Kompleks. Wielu firmom udało się przetrwać, mimo polskich trudnych warunków politycznych, formalno – prawnych. Od ponad 20-tu lat prowadzę firmę i wiem, z jakimi problemami się borykamy. Słowa uznania dla tych, którym uda się stworzyć i rozwinąć tak potężną firmę, zupełnie od podstaw.

Krzysztof Króliczek

- Jest duża dyscyplina, jeśli chodzi o finanse. Nie jest to pierwszy rok, jak gospodarka się załamuje. Nieraz w ciągu roku, zdarzają się dobre i gorsze momenty. W 2003r. W 2003r. wprowadziliśmy system ISSO. Certyfikat mieliśmy do 2009r. W tej chwili jest zawieszony, ze względu na coroczne koszty certyfikacji. Co roku kosztu certyfikacji były rzędu 15 – 20 tys. zł. Recertyfikacja, co trzy lata to koszt rzędu 30 – 50 tys. zł. Postępowania zajmowały dużo czasu i utrzymanie procedur było kosztowne. Świat polityczny i świat gospodarczy, certyfikat wprowadzony w firmie, jakby nie interesuje. Dla państwa miernikiem jest cena.

Tadeusz Sławik

- ... i jakość.

Krzysztof Króliczek

- Nawet nie jakość, to dzisiaj nie jest punktowane. Nikt nie zwraca na to uwagi. Istotną rzeczą jest cena. Cena została zdołowana i takich przypadków jest mnóstwo. Przykładem stadion śląski, gdzie w piątek założono przysłowiowe „krokodylki”, a w poniedziałek zawaliła się konstrukcja. Prace kosztowały już ponad 700 mln zł, a trzeba przeznaczyć kolejne 120 mln zł. Tam podstawowym elementem była cena. Podobnie jest z wiaduktem na pobliskiej autostradzie, gdzie firma Alpina zwracała uwagę, że to nie ta technologia, nie to rozwiązanie. Myślałem, że katastrofa hali targowej w Katowicach w 2006r., na kimś robi wrażenie. Tam podstawowym elementem była cena, to było przyczyna tego, że hala runęła. Zginęło 65-ciu ludzi, a 170 osób do dziś jeździ na wózkach, albo chodzi o kulach, lub ma inne dolegliwości. Ustawa o zamówieniach publicznych, dotyczy głównie inwestycji budowlanych, bo to jest napędem gospodarczym.

Przegrywamy z firmami, które tworzą się dla konkretnych przetargów, są to firmy jednego dnia. To wszelkiego rodzaju spółki komandytowe, bo ustawodawca dopuszcza taką możliwość. Gdzie na prezesa powołuje się kierowcę, który ma mieszkanie spółdzielcze i samochód w kredycie, po to, żeby nie można było mu nic zabrać. Firma, która wygrywa przetarg ma użyczenie, od 2010r. jest nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych, gdzie użyczyć mogę państwu wszystkiego. Dzisiaj, ktoś z państwa, rejestruje firmę budowlaną, ja użyczam referencji na budowę szpitala. Potrzebne są dwa obiekty na 10 tys. m², mam to, gdzie są sale operacyjne, sterylizatornie, oddziały wybudzeń wyposażone w sprzęt i instalacje. Użyczam tego i użyczam potencjału ludzkiego, wtedy taka firma nie potrzebuje niczego i wygrywa przetarg. W kraju jest taki cyrk, że przegrywamy z firmą z Ukrainy, która ma referencje na obiekty, z Barcelony, z Zambii z Afryki. Czy ktoś pojedzie tam i sprawdzi firmę? Jeśli ktoś zapłacił za wydanie dokumentu, to go wydano. Mógł przecież w takim szpitalu zrobić remont kilku ubikacji.

Tadeusz Sławik

- Papiery się zgadzają, tylko reszta potem się nie zgadza. Pozostaje problem jakości i odpowiedzialność za wykonaną pracę.

Andrzej Kinasiewicz

- Komuś na tym zależy, aby taki system funkcjonował u nas.

Tadeusz Sławik

- Ciekawa teza. Pewne zasady w państwie powinny obowiązywać, były kiedyś normy.

Krzysztof Króliczek

- W ramach procedur ISSO muszę przechowywać przez trzy lata próbki betonu zastosowane na konstrukcji. Nie mogę wziąć projektu firmy, która nie ma ISSO. Urząd miasta również organizuje przetargi. Wystartuje np. projektant, który wygrał budowę obwodnicy i jest przykładowo ze Szczecina. Do tego jest potrzebna kanalizacja, oświetlenie. Potrzebny jest zespół projektowy, który uzgodni etapy prac. Zdarza się, że startujemy w przetargu dostajemy dokumentację i okazuje się, że w trakcie prac zmienia się koncepcja, bo ktoś czegoś nie zatwierdził. Ustawodawca wpisał, że wykonawca odpowiada również za błędy projektowe i za stworzoną dokumentację.

Tadeusz Sławik

- Wskazuje pan na problemy firm, w tym przypadku budowlanych, związane z fatalną organizacją w skali państwa.

Krzysztof Króliczek

- Z Macedonii jakaś firma buduje nam drogi, firma Coveco miała to zrobić za pół ceny. Jak polityk, jak urzędnik mógł podpisać umowę, twierdząc, że za pół ceny da się to zrobić. Za wyprodukowaniem danego produktu stoi konkretna firma, wiemy jakiej firmy produkt kupujemy w sklepie. We wszystkich branżach jest podobnie.

Michał Domagała - naczeln. Wydz. Polityki Gospodarczej i Promocji

- Nie jest problemem dla sejmu zmiana przepisów. Jeździmy do zaprzyjaźnionych miast za granicą. We Francji, czy Niemczech wszystkie towary są ich. U nas należy zadbać o firmy polskie.

Krzysztof Króliczek

- W innych krajach, nie mamy szans, chyba, że jako podwykonawca. U nas jest wszystko otwarte. Dla nas nie ma żadnych zasad. Byliście państwo na filmie - Układ zamknięty ?

Głosy z sali - nie.

Krzysztof Króliczek

- To należy pójść. Problem pokazany jest w skali makro, ale w skali mikro też to tak wygląda na wielu szczeblach. Powstało zrzeszenie niepokonanych, liczące już 3500 osób, gdzie były sprawy porównywalne do tego, co pokazuje film. Jest to armia ludzi, która została przez państwo skrzywdzona.

Tadeusz Sławik

- Problemy są definiowane. Akty normatywne, ustawy podatkowe trzeba napisać od nowa. Trzeba opracować ustawę o samorządzie gospodarczym. Druga sprawa to funkcjonowanie państwa, wymiaru sprawiedliwości, począwszy od sądów poprzez prokuraturę. Żaden polityk nie może powiedzieć, że tego nie wie. Informacje pochodzą z różnych źródeł. Mimo nieprzyjaznej polityki państwa, prawodawstwa, wielu osobom udaje się prowadzić firmy.

Krzysztof Króliczek

- Gdyby prawo było inne, to państwo miałoby mniejsze problemy. Na naszym przykładzie powiem dlaczego. Jeszcze półtora roku temu zatrudnialiśmy 200 osób, a dzisiaj mamy 100 pracowników, z tendencją spadkową. Zdarza się obecnie, że przetarg o wartości 20-30 mln, wygrywa generalny wykonawca, który zatrudnia 30 ludzi. W takich sytuacjach zatrudnia się podwykonawców, którzy potem mają problemy. Nie stać ich na adwokatów, kancelarie prawne, zostają bankrutami. Na podstawie nowej ustawy, płaci się 40% należności, pozostałą kwotę dostaną, jak się uda zlicytować generalnego wykonawcę. Ale jak ma się to udać, jak generalny wykonawca jest w innym kraju ? Jeżeli zarejestrował firmę komandytową, gdzie prezesem jest osoba, mająca spółdzielcze mieszkanie i samochód w leasingu, to skąd wziąć środki ? Jak to jest możliwe ?

Michał Domagała

- Na spotkaniach z przedstawicielami różnych instytucji wskazujemy na ułomność przepisów. Działamy w oparciu o przepisy prawa, których nie jesteśmy w stanie później egzekwować. Firmy macedońskie, czy hiszpańskie nie budowały nigdy w takich warunkach klimatycznych.

Krzysztof Króliczek

- Przykładów złego wykonania jest wiele, szczególnie w mniejszych realizacjach zadań. Zaczyna to być niebezpieczne, jeżeli są to obiekty bardzo specjalistyczne np. szpitale, elektrownie, ciepłownie, chemiczne zakłady, spożywcze, wymagające odpowiedniej technologii. Jest wtedy duża skala problemu. Przy dużym zejściu z ceny przy przetargu, inwestor obawia się skutków końcowych. Różnie jest też z serwisowaniem. Przy przetargu wszyscy piszą, że mają.

Przedstawiciel firmy Kompleks

- Nasza firma realizuje sporo prac na terenie szpitali m.in. w Jastrzębiu, w Żorach, w Katowicach, w Mikołowie, w Zabrze. Specjalizujemy się w tych pracach, a przegrywamy z firmami, które np. budowały drogi, wiadukty, oczyszczalnie ścieków, kanalizacje.

Krzysztof Króliczek

- My nie staramy się o prace przy budowie wiaduktu, czy oczyszczalni ścieków, bo nie mamy, ani ludzi, ani sprzętu. Mieliśmy pracowników po szkoleniach, ale część załogi zwolniliśmy, nastał zastój. Ale my sobie damy radę. Jest to dramat, ale w skali państwa. W Powiatowych Urzędach Pracy tworzone są programy, szkolenia, nie wiadomo po co, komu i na co potrzebne. Miejsc pracy z tego nie przybywa.

Przedstawiciel firmy Kompleks

- Robimy również meble. Wykonywaliśmy też prace dla urzędu miasta. Mieliśmy też prace w Rybniku, dla starostwa powiatowego w Wodzisławiu. Nie dla wszystkich ogłaszających przetarg, cena jest najważniejszym kryterium. Dla wykonawców kulą u nogi, jest ustawa o zamówieniach publicznych. Dla samorządowców pozyskujących i wydatkujących środki, problemem jest ustawa o zamówieniach publicznych. Dopóki nie stworzymy nowej ustawy, to będzie to co mamy. Należy zadać pytanie - pod czyje dyktando ludzie w Warszawie piszą ustawy i jest tak, jak obecnie widzimy ?

Tadeusz Sławik

- Trzeba też wziąć pod uwagę ustawę o samorządzie gospodarczym, bo wtedy jest mechanizm, który powoduje, że praktycy - izby gospodarcze, mają wpływ na realne decyzje gospodarcze. Wtedy bez pozytywnej opinii ustawa nie mogłaby być uchwalona. U nas robią to amatorzy. W innych krajach, czy u nas w II Rzeczypospolitej prawo pisali legislatorzy. Czyli osoby znające daną dziedzinę, albo branżę. Nie amatorzy.

Krzysztof Króliczek

- Jeśli amator napisał ustawę, to i amator zaczyna z niej korzystać. Ludzie widzą luki prawne. Problem nie dotyczy tylko nas, ale też wiele innych firm i inwestorów. Pokażemy państwu kilka naszych realizacji inwestycji. Budowaliśmy obiekt przy ul. Ceglanej w Katowicach, gdzie jest kardiologia i okulistyka. Obiekt ma ponad 4 tys. m², budowę rozpoczęliśmy w lutym, a we wrześniu oddaliśmy do użytku. Częściowo robiliśmy też meble. Kolejny obiekt to Raciborskie Centrum Medyczne. Robiliśmy tam modernizację pomieszczeń, gdzie na powierzchni 1500 m² powstał szpital. Dostaliśmy list gratulacyjny od pana profesora Zembali za realizację obiektu w 2011r. , a prace trwały tam dwa lata. Obiekt ma niecałe 12 tys. m². W ubr. zrobiono 27 zabiegów w tym szpitalu. Dużych umiejętności wymaga podłączenie specjalistycznych urządzeń. Robiliśmy też obiekt w Żorach o powierzchni ponad 4 tys. m² o nowoczesnej architekturze. W szpitalu wojewódzkim w Jastrzębiu robiliśmy prace na oddziale ginekologicznym, neurologicznym, montowaliśmy kolumny anestezjologiczne-

chirurgiczne. Jest też nowoczesnie wyposażony blok operacyjny. Z całości szpitala został wydzielony blok operacyjny. Jeśli chodzi o konstrukcję, to bryła budynku jest bardzo solidna, została dobrze wykonana. Mimo obecności szkód górniczych, z budynkiem nic się nie dzieje. Szczeliny dylatacyjne, jak były w latach 70-tych wykonane, tak zostały...

Tadeusz Sławik

- Wtedy, na szczęście, nie obowiązywała ustawa o zamówieniach publicznych.

Krzysztof Króliczek

- W latach 90-tych doprowadziliśmy do tego, że zrujnowaliśmy i zniszczyliśmy firmy gospodarczo i politycznie. Wszyscy za to ponoszą jakąś odpowiedzialność. Myślę tu o firmach jak PEBEROW, WPRINŻ, ZRB - były to firmy mające zaplecze techniczne i kadry. Przez 10 lat budowaliśmy firmę od podstaw. Zatrudniamy część pracowników z tamtych firm. Inny temat, to szkolnictwo i edukacja, ale to nie na dzisiejsze posiedzenie.

Tadeusz Sławik

- Jakość robót realizowanych przez firmę jest bardzo wysoka.

Krzysztof Króliczek

- Pacjenci mogą być pewni, że jak trafią do szpitala nie grozi im np. gronkowiec, żółtaczką, zwiększone zostało bezpieczeństwo pacjenta na oddziale. Dla naszego miasta konieczne jest jeszcze utrzymanie kadry. Ordynatorzy oddziałów mając po 50-60 lat nie mają następców. Lekarze, którzy zrobili specjalizacje są dzisiaj w Norwegii, w Niemczech, w Irlandii, lub w prywatnych szpitalach, czy przychodniach. Nasz szpital coraz lepiej wygląda, coraz więcej się w szpital inwestuje.

Tadeusz Sławik

- W szpitalu są też inne oszczędności i działania organizacyjne, np. połączono oddziały kardiologii i interny. Jest też prośba do samorządu o pomoc w zakupieniu kolejnego urządzenia. Pomagamy w zakupie urządzeń, ale dajemy je szpitalowi w użyczenie, ze względu na obowiązujące przepisy.

Paweł Jagodziński

- Gdzie są pieniądze ze składek ? Samorząd dokłada do czegoś, co należy do państwa. Szpital dziecięcy na Przyjaźni ma złą sytuację.

Krzysztof Króliczek

- Proszę tego nie odebrać, tylko jako narzekania. Dzisiaj próbujemy się nadal rozwijać, rozbudowujemy siedzibę firmy. Nasze zaplecze jest przystosowane do zatrudnienia 300-500 ludzi. Z sytuacji w kraju najbardziej korzystają prawnicy. Płacimy im duże kwoty za pomoc prawną.

Tadeusz Sławik

- Duże obciążenie dla podatników i firm stanowią podatki i koszty pracy.

Andrzej Kinasiewicz

- Potrzebny jest system lobbowania przez samorządy, organizacje gospodarcze i samorządy przedsiębiorców, aby informować decydentów o tych sprawach. Mamy naszych przedstawicieli w parlamencie.

Krzysztof Króliczek

- Byli tu ludzie ze świata polityki - senatorzy i posłowie. Mówiliśmy o różnych problemach.

Michał Domagała

- Jest jeszcze umiejętność wycofania się ze złych decyzji. U nas nie ma, że jak państwo popełniło błąd, to wycofa się z tego. Nie, u nas brnie się dalej w problemy. Jest wiele niejasnych przepisów.

Krzysztof Króliczek

- W naszym kraju, to nie jest tylko problem kryzysu rozumiemy, że jest kryzys. Schodzimy z cenami, obniżamy o 15-20%. Problemy, o których rozmawiamy nie mają nic wspólnego z kryzysem. Kryzys się skończy, środki unijne wpłyną do budżetu państwa na lata 2014 – 2020. Tylko, co z tego, skoro dalej zostaniemy z problemami, o których mówimy.

Przedstawiciel firmy Kompleks

- Inwestor przygotowując specyfikację, jest nieraz nie do końca przygotowany profesjonalnie i tworzy pewne zapisy np. „że wykonawca musi wziąć odpowiedzialność za projektanta. Inwestor decyduje wtedy, czy wziąć udział w przetargu, czy nie.

Krzysztof Króliczek

- Warto pójść na film - Układ zamknięty, bo na faktach, mamy obraz wszystkiego w skali makro. Prowadzi do tego brak wpływu na organy przez instytucje państwa, które powinny kontrolować działania. Scenariusz napisało życie. Upadło przeszło 1200 firm budowlanych na przestrzeni ostatniego półtora roku.

Tadeusz Sławik

- Zaczyna uciekać dobrze przygotowana kadra pracowników. Albo do prywatnego biznesu, albo do pracy za granicę. Młodego człowieka można nauczyć zawodu poprzez praktykę. Warsztaty rezygnują z uczniów, bowiem odpowiedzialność i koszty są coraz większe. Rodziców często nie stać na opłacenie dziecku nauki zawodu. Nie będę komentował poziomu absolwentów kończących politechniki. Dopiero kilka lat praktyki przynosi efekty.

Tadeusz Sławik

- Dziękuję panu prezesowi, jeszcze raz, za możliwość odbycia posiedzenia komisji w siedzibie firmy. Firmy czekają na lepsze prawo. Mimo trudności firmy starają się działać. Przykładem jest firma Kompleks. Dziękuję.

P R Z E R W A - godz. 13.45 – 14.00

II część posiedzenia - godz. 14.30 sala nr 130 A UM

Ad. 2

Otwarcia II części posiedzenia dokonał przewodniczący komisji radny Tadeusz Sławik.

Ad. 3

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Ad. 4

Pismo Cechu Rzemiosł Różnych - prośba o udzielenie pomocy finansowej.
Komisja zapoznała się z powyższym pismem.
Pismo stanowi załącznik do protokołu.

- odpowiedź na pismo Cechu Rzemiosł Różnych.

Komisja zapoznała się z powyższą odpowiedzią.
Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu.

Tadeusz Sławik

- Na poprzednim posiedzeniu komisji zapoznaliśmy się z prośbą cechu i zdecydowaliśmy o zaproszeniu dzisiaj pana Wawrzyczka starszego cechu. W piśmie wskazane są konkretne problemy. Proszę pana Wawrzyczka o zabranie głosu.

Kazimierz Wawrzyczek

- Zasygnalizuję państwu sytuację, jaka jest obecnie w cechu, jako instytucji. Jest odzwierciedleniem obecnej sytuacji, działających na rynku, małych zakładów. Od stycznia, do teraz, z ilości 90-ciu zrzeszonych zakładów rzemieślniczych szkolących uczniów, zrezygnowało z członkostwa w cechu około 13 zakładów. Nastąpiło to ze względu na sprawy finansowe. Kryzys dotknął niektóre firmy. Nam też pogorszyły się sprawy finansowe. Cech utrzymuje się ze składek, nie prowadzimy działalności gospodarczej. Zostawały nam nieduże kwoty za przygotowanie papierów dla zakładów szkolących uczniów. W radzie miasta nie ma nikogo z rzemiosła. Ze strony miasta nie ma pomocy, ani zrozumienia naszych spraw. Każdego roku zapraszamy, pana prezydenta, na walne zgromadzenie rzemieślników. Niestety, ale od kilkunastu lat nie było na to odzewu. Nikt się nie zgłosił do nas. Było wręcz pytanie, co to jest ten cech. Tak nie powinno być. Wysłaliśmy też zaproszenie do przewodniczącego rady miasta, który zaszczycił nas swoją osobą. Z tej strony zrozumienie jest. Wcześniej była ustawa, że zakłady szkolące uczniów, były zrzeszone. Aby był nadzór nad zakładami. Muszę przyznać, że są skargi, bowiem różni są rzemieślnicy, różni są uczniowie. Przychodzą do nas skarżący, a okazuje się, że zakład nie jest zrzeszony. Wiele firm zasięga u nas informacji. Pewne kwestie miały być uregulowane ustawą, ale panowie posłowie stwierdzili, że w demokracji każdy może robić co chce. Np. w Niemczech, jak ktoś nie ma kwalifikacji, to nie może otworzyć zakładu, a co dopiero szkolić uczniów. Polacy robią u nas egzaminy, bo jest taniej. Dla obcokrajowca koszt egzaminu wynosi 1600 zł. Za granicą, koszt egzaminu razem ze szkołą, to około 15 tys. euro. A u nas nie ma żadnych uregulowań. Po pozytywnym zdaniu egzaminu przez ucznia dostajemy rekompensatę, za poniesione koszty wyuczenia. Dzisiaj jest totalna samowola, każdy robi co chce.

Zaczyna się zainteresowanie szkolnictwem zawodowym. Zmienia się nastawienie młodych ludzi do szkół zawodowych. U nas pomału jest podobna sytuacja, jak w innych krajach, gdzie brakuje ludzi z zawodowym wykształceniem.

Paweł Jagodziński

- W jakiej formie podmioty gospodarcze potrzebują wsparcia ? W jakiej formie oczekujecie państwo pomocy od urzędu miasta ? Pomoc finansowa nie wchodzi tu w rachubę.

Kazimierz Wawrzyczek

- To kwestia zainteresowania. Zapraszamy prezydenta i wiceprezydenta, przy czym parę lat temu były spotkania, na które przychodzili przedstawiciele miasta.

Michał Domagała

- Warto zainteresować członków komisji, państwa działaniami. Jeśli chodzi o środki, to zadania, które pan realizuje, ustawowo wykonuje też Powiatowy Urząd Pracy., który ma dofinansowania systemowe. Możemy spotkać się z przedsiębiorcami i porozmawiać, w jakiej formie można udzielić wsparcia.

Kazimierz Wawrzyczek

- Jeśli ktoś jest u nas zrzeszony, szkoli uczni, to zgłaszamy to do urzędu miasta, bo urząd zabezpieczy środki za dwa, trzy lata nauki. Nasi cechowi rzemieślnicy mają środki zabezpieczone. Egzaminy są w różnych terminach. Przestrzegamy procedur, stąd wszystko jest prowadzone na bieżąco. Dzwonią do nas po poradę nawet biura podatkowe, bo obsługują firmy szkolące uczniów. Dobrze układa się współpraca ze szkołą zawodową.

Paweł Jagodziński

- Możecie państwo wystąpić z ofertą, jakich porad udzielacie, podać kwotę, dla firm nie zrzeszonych w cechu.

Michał Domagała

- Miasto nie może dać pieniędzy dla cechu, bo nie jesteście państwo podmiotem organizacyjnym urzędu miasta.

Kazimierz Wawrzyczek

- Oszczędzamy na wszystkim, stąd może brak szerszej informacji o naszych możliwościach. Pracuję w cechu już 17 lat, stąd wiedza jest szeroka. W ostatnim czasie przyszli do nas właściciele 12 zakładów, żeby zająć się uczniami, ponieważ zamykają zakłady. Powody tego są różne np. budowana droga i brak dojazdu do zakładu. W tej sytuacji traci też miasto. Zdarza się, że nowo utworzone podmioty do nas nie trafiają i są skargi na wykorzystywanie uczniów. Mogę powiedzieć, że ze zrzeszonymi zakładami nie ma takich problemów. Stwierdzono, że najlepsze nauczanie jest przez praktykę. W sobotę odbyła się wielka gala rzemiosła, gdzie są nagradzani rzemieślnicy, prezydenci miast. Swoją obecnością zaszczycił nas pan premier Piechociński, byli ministrowie, posłowie. Relacja z gali była w telewizji, w prasie. Wyślemy znowu zaproszenie dla przedstawicieli miasta. W innych gminach współpraca wygląda inaczej, jest zainteresowanie, a u nas jej nie ma. W radzie miasta nie ma przedstawiciela rzemiosła.

Prosimy, aby spojrzeć też na wysokość czynszu. Wynajmujemy pomieszczenia w budynku TBS „Daszek”. W innych miastach cechy mają swoje budynki. Mają więc środki, bo wynajmują pomieszczenia np. bankom. W Jastrzębiu działamy już ponad 30 lat. W innych miastach dobrze funkcjonuje system szkolenia starszych cechu. Wielu z nas ma odpowiednie papiery, certyfikaty, uprawniające, do udziału w komisjach egzaminacyjnych.

Jerzy Lis

- Będę rozmawiał z dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy o możliwościach szkoleń. U nas, w porównaniu z innymi miastami, jest mniej podmiotów gospodarczych. Powinny mieć warunki, aby się lepiej rozwijały. Trzeba poszukać źródeł pomocy finansowej.

Roman Foksowicz

- Słabe jest środowisko przedsiębiorców.

Kazimierz Wawrzyczek

- Bardzo słabe. Inne problemy mają duże firmy, a inne małe.

Michał Domagała

- Są targi pracy, gdzie można przedstawić ofertę.

Kazimierz Wawrzyczek

- Mamy kopalnie, jest inna specyfika naszego rynku. Współpracujemy ze szkołą zawodową.

Jerzy Lis

- Szkoły też organizują spotkania np. informujące o rynku pracy, lub dni kariery. Dziękujemy panu za informację o działaniach i problemach z jakimi spotyka się cech.

Ad. 5

Sprawy bieżące.

- projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,

Wyjaśnienia do projektu uchwały udzielił Dariusz Holesz skarbnik miasta. Powiedział, że zmienia się prognozę w celu dostosowania, do zmienianej uchwały w sprawie budżetu miasta na 2013r. , zaktualizowania danych w zakresie przedsięwzięć wieloletnich oraz zaktualizowania prognozowanych budżetów kolejnych lat spowodowanych zmianami budżetu roku 2013.

Paweł Jagodziński

- Czy dochody są większe o około 5 mln zł ?

Dariusz Holesz

- Generalna zasada o finansach publicznych mówi, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe niż dochody bieżące. Co nie znaczy, że możemy zwiększać wydatki bieżące. Należy zwiększyć dochody bieżące i zmniejszyć wydatki bieżące, aby różnica była jak najmniejsza. Mamy nadwyżkę w wysokości 5 mln zł. Za dużo jest wydatków bieżących, a za mało dochodów bieżących. Generalnie mamy niedobór w wysokości 73 mln zł. Najlepsza sytuacja byłaby, gdyby dochody i wydatki majątkowe były równe. Każda inna sytuacja powoduje nadwyżkę lub deficyt. Mamy jeszcze nadwyżkę, ale w przyszłym roku, jak nie będzie nadwyżki, trzeba będzie zaciągnąć kredyt. W tym roku Jastrzębska Spółka Węglowa nie zapłaciła podatku za wyrobiska.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1**, powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XV.191.2012 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie budżetu Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2013 rok,

Wyjaśnienia do projektu uchwały udzielił Dariusz Holesz. Zmniejsza się planowane dochody do budżetu miasta o kwotę 9 208 353 zł. Łączna kwota planowanych dochodów budżetu miasta po wprowadzeniu zmian wynosi 398 853 269 zł. Zwiększa się planowane wydatki budżetu miasta o kwotę 6 822 997 zł. Łączna kwota planowanych wydatków budżetu miasta po wprowadzeniu zmian wynosi 474 145 312 zł. Zwiększa się planowany na 31 grudnia 2013r. Deficyt budżetu miasta o kwotę 16 031 350 zł. Zwiększa się kwotę planowanych przychodów budżetu miasta o 16 031 350 zł, z tytułu nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych. Łączna kwota planowanych przychodów budżetu miasta po wprowadzeniu zmian wynosi 75 592 043.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1**, powyższy projekt uchwały.

- projekt uchwały w sprawie przyjęcia uzupełnienia nr 3 do „Lokalnego Programu Rewitalizacji Jastrzębia-Zdroju na lata 2008 – 2015”,

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Michał Domagała naczelnik Wydz. Polityki Gospodarczej i Promocji. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w marcu br. zwrócił się z prośbą o wpisanie do lokalnego programu na lata 2008 – 2015 dwóch projektów - przebudowa części Oddziału Nefrologiczno – Wewnętrznego na Stację Dializ oraz adaptacja niezagospodarowanych powierzchni szpitala na Pracownię Rezonansu Magnetycznego. Planowane projekty będą ubiegać się o pożyczkę w ramach inicjatywy JESSICA. Wartość projektu - adaptacja niezagospodarowanych powierzchni szpitala na Pracownię Rezonansu Magnetycznego to kwota 5 219 820 zł. Projekt - przebudowa części Oddziału Nefrologiczno – Wewnętrznego na Stację Dializ, to kwota około 3 200 000 zł.

Komisja zaopiniowała pozytywnie głosami: **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0**, powyższy projekt uchwały.

- skarga Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę Rady Miasta w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój,

Komisja zapoznała się ze skargą.
Skarga stanowi załącznik do protokołu.

- Strategia dla Rozwoju Polski Południowej w Obszarze Województw Małopolskiego i Śląskiego do roku 2020,

Komisja zapoznała się ze strategią.
Strategia stanowi załącznik do protokołu.

– II wspólna Sesja Sejmiku Województwa Małopolskiego i Sejmiku Województwa Śląskiego,

Informacja o II sesji sejmików stanowi załącznik do protokołu.
Komisja zapoznała się z informacją.

– odpowiedź na pismo spółdzielni mieszkaniowych z dnia 22.02.2013r. dotyczące uchwały w sprawie określenia rodzaju dodatkowych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości,

Komisja zapoznała się z odpowiedzią na pismo spółdzielni mieszkaniowej.
Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu.

- odpowiedź na pismo spółdzielni mieszkaniowych z dnia 21.03.2013r. dotyczące uchwały w sprawie określenia rodzaju dodatkowych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości,

Komisja zapoznała się z odpowiedzią na pismo spółdzielni mieszkaniowej.
Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 6

Protokół z posiedzenia komisji w dniu 19 lutego 2013r. został przyjęty głosami:
za - 5, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Ad. 7

Wolne głosy i wnioski.

Komisja nie wysunęła wolnych głosów i wniosków.

Ad. 8

Przewodniczący komisji podziękował zebranych za przybycie i zakończył obrady.

Przewodniczący Komisji
Polityki Gospodarczej i Bezrobocia

Tadeusz Sławik

Protokołowała
Alicja Trocka